

Violetta Machnicka (*Siedlce*)

Charakterystyka wybranych archaizmów leksykalnych pochodzenia grecko-łacińskiego poświadczonych w *Kronikach* Bolesława Prusa

Кључне речи:

Bolesław Prus (Aleksander Głowacki), archaizm, lexical archaizm, semantic archaizm, historiom, restored (reactivated), lexical borrowing, indirect borrowing, Latinism, Greco-Latinism, formative doublet, causerie, chronicle.

Изложени материјал се заснива на козеријама Александра Гловацког (*Хронике*, 1874–1911). У четири групе сврстано је 50 позајмљеница преузетих посредно из латинског или грчког, које се сада сматрају архаизмима или стилским архаизмима.

W ciągu 37 lat (1874–1911) Aleksander Głowacki napisał i opublikował, głównie w prasie warszawskiej – „Kurierze Warszawskim” i „Kurierze Codziennym”, ponad 1050 felietonów.

Lektura *Kronik*, „tej tragiczno-groteskowej epepei ówczesnej Warszawy” (I, 1, 14), pozwala dzisiejszemu odbiorcy przenieść się w świat dawno minionych zdarzeń, zgłębiać problemy ludzi, o których często nikt już nie pamięta, oczyma wyobraźni oglądać przedmioty obecnie dostępne jedynie w muzeach czy też pokazywane w filmach stylizowanych na koniec XIX i początek XX stulecia. Śledzenie Prusowskich tekstów umożliwia także wnikanie w świadomość i osobowość

ich autora (Kupiszewski 1983: 171), nie bez powodu twierdzącego, że „Ze wszystkich dziennikarskich rubryk ta [zawierająca felietony, kroniki – V.M.] jest najbardziej osobistą i stoi tylko na indywidualności autora” (XI, 36).

Czytanie *Kronik* sprzyja również porównywaniu współczesnej polszczyzny z językiem polskim używanym mniej więcej sto lat temu oraz obserwacji przeobrażeń, jakie w nim zaszły na różnych poziomach.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania podstawowych zmian w zakresie polskiej leksyki wywodzącej się ze źródeł greckich i łacińskich, wybranej z 20 tomów obejmujących prawie całość felietonistyki

 2006

Bolesława Prusa. Jednym z podstawowych kryteriów rozstrzygających o uznaniu danego leksemu za element dziś w jakimś stopniu archaiczny stanowią informacje zawarte we współczesnych słownikach języka polskiego – kwalifikatory chronologiczne, odpowiednie sposoby definiowania haseł, konsekwentne pomijanie artykułu hasłowego w słownikach ogólnych wydanych w ostatnich dziesięcioleciach (Por. Machnicka 2004a: 162).

Archaizmami (z gr. *archaios* – ‘dawny’) w językoznawstwie nazywa się wszelkie formy językowe odczuwane współcześnie jako przestarzałe lub nieużywane, niekiedy świadomie wprowadzane do utworów literackich w celach stylizacyjnych (Por. Handke 1997: 71–80, Kania, Tokarski 1984: 133–135, Kurkowska, Skorupka 2001: 66–67, Urbańczyk 1992: 23). Archaizmem może być zatem słowo, określone znaczenie wyrazu, jego postać fonetyczna, fleksyjna lub słotwórcza, a także konstrukcja frazeologiczna lub składniowa.

Mówiąc o zapożyczeniach z języków obcych należy sprecyzować termin *pożyczka leksykalna*. Otóż przyjmuje się, że pożyczka leksykalna to wprowadzony do polszczyzny cały wyraz obcy (z ewentualnymi zmianami fonetyczno-fleksyjnymi) lub też derywat utworzony od słów zapożyczonych za pomocą polskich afiksów (Por. Polański 2003: 668).

W referacie uwzględniono jedynie zapożyczenia bezpośrednie, czyli wyrazy przejęte do języka polskiego wprost z języka łacińskiego albo greckiego, ewentualnie z języka greckiego za pośrednictwem łaciny.

Oczywiście nie zawsze istnieje możliwość jednoznacznego wskazania bezpośredniego dawcy zapożyczenia, zwłaszcza w wypadku internacjonalizmów należących do wspólnego zasobu leksykalnego różnych języków jednego kręgu kulturowego (Urbańczyk 1992: 127). Zdarza się, że dwa pokrewne słowa

obcego pochodzenia dostały się do polszczyzny niezależnie od siebie, z rozmaitych języków. Wspomnianą sytuację obrazują między innymi dwie pary wyrazów: *konkury* – *konkurować* i *magistrat* – *magistratura*. Według informacji zawartych w SDor. przestarzałe słowo *konkury* to pożyczka bezpośrednia z języka francuskiego (fr. *concours* – ‘współubieganie się’), natomiast dawny czasownik *konkurować* jest pożyczką bezpośrednią z języka łacińskiego (łac. *concurro* – ‘biegnę razem (z kimś)’). Podobnie SDor. klasyfikuje obecny archaizm przywrócony (Handke 1997: 79) *magistrat* (z niem. *Magistrat*) i *magistraturę* (z łac. *magistratus*).

Archaizmy leksykalne pochodzenia grecko-łacińskiego, wybrane z ogólnej liczby 212 jednostek odnotowanych z publicystyki felietonowej Aleksandra Głowackiego, zaprezentowane w dalszej części referatu, zostały podzielone na 4 grupy:

- właściwe archaizmy wyrazowe,
- archaizmy semantyczne (znaczeniowe),
- archaizmy rzeczowe (historyzmy),
- archaizmy przywrócone (wyrazy reaktywowane).

WŁAŚCIWE ARCHAIZMY WYRAZOWE

Są to słowa dziś już nieużywane (poza tekstami stylizowanymi), zastąpione innymi wyrazami lub związkami frazeologicznymi. Spośród wszystkich archaizmów pochodzenia grecko-łacińskiego występujących w *Kronikach* archaizmy właściwe stanowią zdecydowaną większość. Należą do nich między innymi leksemy z zakresu medycyny i farmacji, co wynika z wyjątkowej roli języka łacińskiego w rozwoju nauk medycznych. Jak wiadomo język ten pełnił i nadal pełni funkcję ponadnarodowego, uniwersalnego środka porozumiewania w szeroko rozumianym leczeniu, co tłumaczy się głównie

dobrem ludzi korzystających z opieki medycznej. Część wspomnianych latynizmów oraz pożyczek greckich powszechnie znanych w wieku XIX i na początku XX stulecia zastąpiono odpowiednikami polskimi, np.

diaria <z gr. *diárrhoia*> (XX, 78) – dziś: *rozwolnienie*.

Niekiedy wyraz genetycznie związany z łaciną lub greką przestał należeć do żywej polszczyzny i nie pojawił się w jego miejsce inny, pojedynczy element leksykalny o tym samym znaczeniu, np.

tyfoidalny <od n.-łac. *typhus* – ‘tyfus’> (III, 343) – dziś: *związany z tyfusem, chory na tyfus*.

Dawniej lekarstwa w aptece sprzedawał

prowizor <łac. *provisor* – ‘przewidujący’> (II, 215), czyli osoba o wykształceniu farmaceutycznym, zdobytym na dwuletnich kursach uniwersyteckich, niższa stopniem od magistra farmacji, będącego zwykle właścicielem lub kierownikiem apteki, nazywanego, podobnie jak obecnie, *aptekarszem* <z gr. *apothēkē* – ‘skład, magazyn’>. Wyrazowi *prowizor* w zasadzie odpowiada dzisiejsze określenie *technik farmaceuta*, lecz do zakresu obowiązków technika należy głównie przyrządzanie, a nie sprzedawanie leków.

W 11. i 13. numerze „Gazety Lekarskiej” z 1880 roku ukazał się artykuł lekarza Lubomira Wolskiego zatytułowany *Fałszywe blaski*. Autor zwrócił uwagę czytelników na nadużywanie tytułu *doktor* w stosunku do lekarzy nieposiadających odpowiednich

stopni naukowych. Bolesław Prus w jednym z felietonów (IV, 298–300) starał się ukazać dobre i złe strony ewentualnego zastąpienia utartego wyrażenia *panie doktorze* frazeologizmem *panie lekarzu*. Kronikarz przyznaje, iż niewątpliwą zaletą wspomnianego projektu jest dążenie do wymiany w większości sytuacji wyrazu łacińskiego na słowo polskie, a także próba ograniczenia pychy niektórych medyków. Z drugiej strony felietonista uważa, że chęć wyrugowania tradycyjnego tytułu grzecznościowego może stać się kością niezgody między pacjentami a rzeczywistymi doktorami medycyny. Najlepszym wyjściem według Aleksandra Głowackiego byłoby nazwanie „uczniów Eskulapa” *receptiarzami* (IV, 300), ponieważ jest to nazwa skromna i jednoznaczna. Wyraz *receptiarz*, poprzedzony kwalifikatorem „żartobliwy”, notuje także słownik warszawski. W SDor. uznano go za słowo żartobliwe i przestarzałe. Nowsze słowniki języka polskiego w ogóle go nie poświadczają. Leksemem nazywającym niegdyś lekarza był też wyraz

konsyliarz <łac. *consiliarius* – ‘uczestnik narady dla rozpatrzenia jakiejś sprawy, choroby itp.’> (IV, 133), dziś nacechowany stylistycznie, używany w tekstach zabarwionych humorem.

Z łaciny wywodzą się także dwie archaiczne nazwy chorób, występujące w felietonistyce Prusa. Są to słowa

kongestia <łac. *congestio* – ‘skupienie’> (IV, 334) – dziś: *uderzenie krwi do mózgu* oraz *skrofuly* <łac. *scrofulae*> (IX, 275) – dziś: *przewlekła gruźlica węzłów chłonnych szyi; skrofuloza*.

Właściwe archaizmy wyrazowe przejęte z greki i łaciny należą do rozmaitych

kręgów semantycznych, co jest spowodowane przede wszystkim wyjątkowo silnym i długotrwałym (od połowy X do końca XVIII wieku) oddziaływaniem języka łacińskiego na polski (Rybicka 1976: 28). Danuta Buttler podkreśla, iż łacynizmy i greko-łacynizmy, obok wyrazów pochodzenia niemieckiego, nadal tworzą w języku polskim najbardziej tradycyjną i stabilną warstwę zapożyczeń i że na przykład w nauce wciąż przeważają liczebnie nad leksemami rodzimymi (Buttler 1989: 202). Z obszernej felietonistyki Aleksandra Głowackiego pochodzą między innymi następujące rzeczowniki archaiczne, najczęściej zapożyczone bezpośrednio z łaciny:

- arenda* <śrdw.-łac. *arendo*
– ‘wydzierżawiam’ od *rendam*,
renda – *reddenda* – ‘to, co ma
być zwrócone’> (V, 307) – dziś:
dzierżawa,
- automobil* <gr. *autós* – ‘sam’ + łac.
mobilis – ‘ruchomy’> (XVIII, 433)
– dziś: *samochód*,
- dependent* <łac. *dependent, dependentis*
– ‘zawisły, zależny’> (IX, 104) – dziś:
*praktykant, pomocnik adwokata lub
notariusza*,
- dynamiciarz* <gr. *dýnamis* – ‘siła,
moc’> (XV, 69) – dziś: *zamachowiec*,
anarchista,
- frazeolog* <gr. *phrásis* – ‘mówienie’ +
lógos – ‘słowo’> (VIII, 70) – dziś:
blagier,
- kontrybuent* <łac. *contribuens*,
contribuentis> (XV, 81) – dziś:
podatnik,
- nadkonduktor* <*nad* + łac. *conductor*
– ‘przewodnik’> (V, 295) – dziś:
kierownik pociągu,
- perpendykuł* <łac. *perpendicularum*> (II,
135) – dziś: *wahadło zegara*,

- politechnik* <gr. *polytechnos*
– ‘wyuczony wielu sztuk, umiejętny’>
(XVI, 79) – dziś: *student, absolwent
politechniki*,
- procederzysta* <od łac. *procedo*
– ‘postępuję naprzód’> (VIII, 240)
– dziś: *przedsiębiorca, biznesmen*,
- pugilares* <łac. *pugillares* – ‘tabliczki do
zapisywania’> (VI, 311) – dziś: *portfel*,
- wagusy* <łac. *vagus* – ‘błąkający się,
włóczęga’> (XIX, 84) – dziś:
wagarowanie, wagary.

W grupie archaizmów właściwych nie-rzadko można zaobserwować zmiany słowotwórcze zaszłe w strukturach określonych jednostek leksykalnych. Tego typu przeobrażenia obejmują zarówno początkowe, jak i końcowe elementy wyrazów. Wśród formacji prefiksalnych stosunkowo często dochodziło w minionym stuleciu do eliminacji niezwykle produktywnego w XIX wieku przedrostka *u-*. Masowo tworzone derywaty na *u-*, szczególnie czasownikowe, obecne w twórczości wielu ówczesnych pisarzy (Doroszewski 1949: 285–292; Kawyn-Kurzowa 1963: 119–120), także w utworach Prusa, zazwyczaj usuwano przez wymianę formantu *u-* na inny przedrostek, co powodowało wypadnięcie z języka formacji starszej, np.

- uorganizować się* <od śrdw.-łac.
organizo – ‘kształtuję, tworzę’> (II,
63) – dziś: *zorganizować się*,
uorganizowanie <jw.> (II, 359) – dziś:
zorganizowanie.

Podobny proces dokonał się również w zakresie niektórych formacji afiksalnych, obecnie występujących w postaciach zmodyfikowanych, np.

- ateusz* <gr. *átheos* – ‘bezbożny’> (XIX,
191) – dziś: *ateista*,

ministerium <łac. *ministerium* > (IV, 129) – dziś: *ministerstwo*,
prezydencja <łac. *praesidentia* > (III, 459) – dziś: *prezydowanie*.

Okres twórczy Prusa przypadła na czas intensywnych przemian słowotwórczych w polszczyźnie. Likwidacja nadmiarów leksykalnych oraz dążenie do coraz większej precyzji znaczeniowej przyczyniły się do całkowitego wyparcia z żywego języka wielu formacji, obecnie wzbogacających zasoby właściwych archaizmów polskich.

ARCHAIZMY SEMANTYCZNE (ZNACZENIOWE)

Zbiór ten składa się z leksemów pozbawionych przynajmniej jednego, niegdyś przypisanego im znaczenia. Pod względem liczebnym jest ich zdecydowanie mniej (około 14 procent) niż archaizmów leksykalnych właściwych. Stanowią one niezwykle interesujący materiał lingwistyczny głównie ze względu na możliwość powstawania nieporozumień, wynikających z nieznamomości zakresów semantycznych określonych słów w różnym czasie. Przykładami obrazującymi przeobrażenia częściowe, zaistniałe w łacynizmach odnotowanych z *Kronik* Prusa, są poniższe wyrazy:

disciplina <łac. *disciplina* – ‘uczenie się, nauczanie’ > (XV, 142) – dawniej: ‘krótki bat o kilku rzemieniach używany do wymierzania kar cielesnych lub do biczowania’,
germanizm <łac. *germanus* – ‘Germanin, Niemiec’ > (II, 529) – dawniej: ‘to, co niemieckie, charakterystyczne dla Niemców; żywioł niemiecki’,
karta <łac. *charta* > (VII, 155) – dawniej: ‘mapa’,

notatka <łac. *notatus* – ‘zanotowany, zapisany’ > (VIII, 235) – dawniej: ‘notatnik, notes’,
numer <łac. *numerus* – ‘liczba’ > (XX, 296) – dawniej: ‘pomieszczenie (zwykle pokój hotelowy) opatrzone kolejną liczbą’,
patent <łac. (*littera*) *patens, patentis* – ‘(list) otwarty, jawny’ > (V, 394) – dawniej: ‘świadectwo ukończenia szkoły, uzyskania tytułu naukowego lub zawodowego; dyplom’,
perspektywa <łac. *perspectiva* – ‘optyka’, *perspecto* – ‘patrzę na coś’ > (I, 1, 119) – dawniej: ‘luneta ziemską’,
protestant <łac. *protestans, protestantis* – ‘oświadczejący’ > (XII, 44) – dawniej: ‘osoba protestująca, zgłaszająca protest’,
realista <śrdw.-łac. *realis* – ‘rzeczywisty’ > (XIX, 327) – dawniej: ‘uczeń szkoły realnej, czyli średniej szkoły ogólnokształcącej nastawionej na przedmioty matematyczno-przyrodnicze i nowożytny języki obce’,
termin <łac. *terminus* – ‘granica, kres’ > (VI, 356) – dawniej: ‘nauka rzemiosła u majstra trwająca określony czas’.

265

We wszystkich dziesięciu zaprezentowanych leksemach nastąpiło zwężenie semantyczne, polegające na eliminacji w minionym stuleciu jednego znaczenia danego słowa. Wystarczy jednak prześledzić informacje zawarte choćby w SDor., aby przekonać się, że część spośród tych wyrazów utraciła w przeszłości także inne znaczenia, niepoświadczone w tekstach Prusa. Szczególnym „zubożeniem” semantycznym odznaczają się trzy jednostki leksykalne:

dyscyplina – niegdyś też: a) ‘uderzenie krótkim batem, dyscypliną’,

b) ‘biczowanie się’,

patent – niegdyś też: a) ‘dokument uprawniający do prowadzenia zakładu handlowego, przemysłowego’, b) ‘dokument nominacyjny’, c) ‘dokument urzędowy, nakaz; rozporządzenie momarchy’,

termin – niegdyś też: a) ‘posiedzenie sądu, rozprawa sądowa; rok’, b) ‘ciężkie chwile, krytyczne położenie, opał, tarapaty’, c) ‘granica, kres, meta’.

Zwężenia znaczeń pewnych wyrazów są spowodowane głównie dwiema przyczynami:

1) dążeniem do precyzji, do unikania zbytnej wieloznaczności słów,

2) zmianami w świecie pozajęzykowym, nieustannie wpływającymi zwłaszcza na zasób leksykalny danego języka, na co przed laty zwróciła uwagę między innymi Halina Kurkowska, aforystycznie stwierdzając, iż:

„Wyrazy są dokumentami kultury i cywilizacji narodu. Wpatrując się w ich przeobrażenia znaczeniowe wnikliwy badacz dojrzy samo życie te właśnie przeobrażenia warunkujące” (Kurkowska 1949: 12).

System słowotwórczy XIX wieku charakteryzował się występowaniem dwóch lub więcej obocznych wzorców tworzenia derywatów o zbliżonej lub tożsamej wartości semantycznej. Z czasem dochodziło zwykle do podziału funkcji poszczególnych formacji (Rybicka 1964: 245). Repartycja semantyczna dubletów słowotwórczych doprowadziła do zróżnicowania i sprecyzowania ich znaczeń, co z kolei powiększyło zbiór archaizmów semantycznych. Zalicza się do nich na przykład latynizm

inteligentny <łac. *intelligens*>, użyty przez Prusa w następującym kontekście:

• *Krokiem tym wysunęły się naprzód klasy inteligentne, choć mniej zamożne* (X, 258).

Sytuacja analogiczna dotyczy także słowa

pozytywny <łac. *positivus* – ‘oparty, uzasadniony’>, zastosowanego w miejsce przymiotnika *pozytywny*:

• *Miał on grube pozytywne buty nieobeschnięte z błota* (XII, 8).

Szczegółowe badania nad zmianami znaczeniowymi wyrazów w polszczyźnie końca XIX i początku XX wieku prowadziła nieżyjąca już Danuta Buttler, która jeden ze swoich artykułów w całości poświęciła ówczesnym dubletom słowotwórczym (Buttler 1984).

ARCHAIZMY RZECZOWE (HISTORYZMY)

Do historyzmów zalicza się jednostki słownikowe nazywające desygnaty obecnie nieistniejące (chyba że jako eksponaty muzealne), co wynika z rozwoju cywilizacyjnego, kulturowego, gospodarczego, obyczajowego itp. danego społeczeństwa.

Wiele słów pochodzenia łacińskiego i greckiego nazywało przeróżne środki transportu. W XIX stuleciu powszechny, miejski środek lokomocji stanowił wieloosobowy pojazd konny, poprzednik tramwaju i kolei –

omnibus <łac. *omnibus* – ‘dla wszystkich’> (VIII, 78).

W „Kurierze Warszawskim” z 1890 roku, w artykule zatytułowanym *Drynda i omnibus*.

(*Kartka z dziejów Warszawy*), znajduje się poniższy ustęp:

„Pierwszym omnibusem warszawskim był zaprowadzony w r. 1822-im, między Warszawą a Bielanami i Młocinami powóz, czyli dyliżans na kilkanaście osób, „żurnalierem” (*Journalier*) zwany. (...) Początkowo chciano spolszczyć wyraz *omnibus* na *wielojazd* lub *wielowóz*, powstały stąd spory w „Kurierze Warszawskim”, lecz te doprowadziły do konkluzji, że obca nazwa *omnibus* utrzymała się w naszym języku (...)” (Heppen 1890: 1).

Archaizmami rzeczowymi są też trzy słowa określające specyficzne odmiany rowerów, zwykle o przednim kole dużym i tylnym malutkim:

bicykl <łac. *bis* – ‘dwa’ + gr. *kýklos* – ‘koło’> (XIV, 234),

trycykl <gr. *tri-* ‘potrójnie’ + gr. *kýklos* – ‘koło’> (XIII, 157) – ‘rower lub samochód o trzech kołach’,

velocyped <łac. *velox, velocis* – ‘szybki’ + *pes, pedis* – ‘noga’> (VIII, 180).

W czasach Prusa upowszechnił się także rower o dwóch kołach tej samej wielkości, zawdzięczający swą nazwę angielskiej firmie *Rover-British-Leyland-UK* (ang. *rover* – ‘wędrowiec, włóczęga’). Kronikarz – zapalony cyklista – z szacunkiem i podziwem określa ten stosunkowo nowy wynalazek *mądrym naczyniem* (XIV, 37), *jedną z najznakomitszych machin wieku dziewiętnastego* (XIV, 146), a w opowiadaniu pt. *Ze wspomnień cyklisty* pisze o nim tak:

„Nie wiem, czy który z uczonych lub poetów zwrócił uwagę, że rower jest nie tylko istotą żyjącą, ale – bardzo wrażliwą, bardzo subtelną. Łączy on w sobie przymioty arabskiego konia i ptaka. Jest tak lekki, że prawie unosi się w powietrzu, w czasie wyścigów okazuje szaloną ambicję, na równej drodze toczy się jak kula, na nierównej drzy, na nie-

pewnej chwieje się, pod górę wdrapuje się z trudnością jak szlachetny rumak, którego zaprzęgnięto do wozu. Ale za to z góry – leci na skrzydłach...” (Chrzanowski, Szweykowski 1935–36, XXIV: 256).

Historyzmami często stają się również nazwy urządzeń technicznych, wyjątkowo szybko wypieranych przez kolejne, ulepszone ich wersje. Tylko nieliczni Polacy potrafią dokładnie wyjaśnić znaczenia takich wyrazów, jak:

fonograf <gr. *phōnē* – ‘głos, dźwięk’ + *gráphō-* ‘pisać’> (XVIII, 74)

– ‘prototyp gramofonu’,

kinetoskop <gr. *kinētós* – ‘ruchomy’

+ *skopéō* – ‘patrzeć’> (XIV, 271)

– ‘przedkinematograficzny aparat do projekcji filmów’.

Zanim upowszechnił się system dziesiętny na ziemiach polskich funkcjonowały rozmaite jednostki miar i wag, przejęte do polszczyzny wraz z nazwami głównie z języka rosyjskiego (*arszyn, czterwert, dola, dziesięcina, pud, werszek, wiorsta*), niemieckiego (*centnar, funt, łut*) oraz z łaciny:

kwarta <łac. *quarta (pars)* – ‘czwarta (część)’> (XVI, 159) – ‘dawna miara objętości, wynosząca około 1 l’,

mila <łac. *milia passuum* – ‘tysiąc kroków’> (VIII, 16) – ‘miara długości stosowana dawniej także na ziemiach polskich’.

Wiele archaizmów rzeczowych nazywa drobne przedmioty codziennego użytku, eliminowane na przykład wskutek nieustannie zmieniającej się mody. Wśród greko-lacynizmów wynotowanych z *Kronik* znajdują się dwa rzeczowniki archaiczne określające rzeczy osobiste używane przez człowieka:

chronometr <gr. *chrónos* – ‘czas’ +
métron – ‘miara’> (XX, 289)
 – ‘precyzyjny zegarek kieszonkowy’,
konfederatka <z łac. *confederatus*
 – ‘konfederat’> (XVIII, 370)
 – ‘czapka rozpowszechniona przez
 konfederatów barskich, w XIX wieku
 noszona przez uczestników powstań
 narodowych, zwłaszcza w roku 1863.’

268

Zmiana warunków życia, mody, rozwój techniki itp. sprawiają, że w zasobie leksykalnym polszczyzny dokonują się wciąż zmiany, polegające między innymi na „przyzywaniu się” pewnych wyrazów wraz z ich desygnatami. Jednocześnie świat każdego dnia rozwija się, szczególnie pod względem technologicznym, co prowadzi do wzbogacania języków nowożytnych licznymi neologizmami, w tym neolatynizmami – terminami tworzonymi ze słowotwórczych części łacińskich (Buttler 1989: 202), np. *aklimatyzacja*, *denaturat*.

ARCHAIZMY PRZYWRÓCONE (WYRAZY REAKTYWOWANE)

Mówiąc o archaizmach pochodzenia grecko-łacińskiego warto pamiętać, że niekiedy dawne słownictwo powraca do żywego języka jako archaizmy przywrócone czy też wyrazy reaktywowane. Jak zauważyła Danuta Buttler, ożywianie wyrazów łacińskich o zabarwieniu archaicznym wynika z zapotrzebowania na nowe nazwy oraz ze snobizmu i mody na leksemy uważane za „uczone”, lepiej brzmiące niż wyrazy polskie (Buttler 1989: 203). Z drugiej strony pewna grupa latyznizmów została objęta „degradacją” znaczeniową, polegającą na tym, iż dane słowo z czasem nabiera zabarwienia na przykład ironicznego, sprawiającego, że pozornie ten sam wyraz nie może już funkcjonować w przypisanych mu dawniej kon-

tekstach. Można zatem powiedzieć, że tego typu leksemy „odrodziły się” w nowej szacie stylistycznej, umożliwiającej im pełnienie innych niż niegdyś funkcji, a tym samym wzbogacanie systemu danego języka. Z tekstów publicystycznych Prusa pochodzą następujące archaizmy o rodowodzie łacińskim, obecnie nacechowane żartobliwie:

deliberować <łac. *delibero*
 – ‘rozważam’> (X, 39),
familia <łac. *familia* – ‘w starożytnym Rzymie: osoby podlegające władzy ojca rodziny, naczelnika domu, wraz z domem i ruchomościami’> (VIII, 86),
pryncypał <łac. *principalis* – ‘główny, naczelny’> (XIV, 43),
turbować się <łac. *turbo* – ‘mącić’> (II, 194),
wikt <łac. *victus* – ‘pożywienie’> (IV, 363),
wiktuały <łac. *victualis* – ‘dotyczący pokarmów’> (III, 353).

Halina Kurkowska tłumaczy proces degradacji semantycznej zapożyczeń tym, że: „Z chwilą, kiedy wyrazy pochodzenia obcego ustaliły się w poczuciu mówiących jako dostojniejsze, podniosłe, użyte w języku potocznym w odniesieniu do zwykłych przedmiotów i spraw codziennych, mogły wydawać się przesadne, więc śmieszne. Poza tym działa tu jeszcze jeden czynnik (...): zawężenie się stosowności zapożyczeń, ich cofanie się przed odpowiednikami swojskimi. To, co wychodzi z użycia, starzeje się, przeżywa, bardzo łatwo może się stać śmieszne” (Kurkowska 1948: 4).

Zamieranie wyrazów łacińskich i grecko-łacińskich w ubiegłym stuleciu miało głównie podłoże socjologiczno-kulturowe (Buttler 1989: 202). Tuż po drugiej wojnie światowej niemal zupełnie zlikwidowano

naukę języków klasycznych w szkołach średnich (zapewne ucieszyłoby to Prusa, gdyby jeszcze żył (Por. Machnicka 2002: 207–220)), w związku z czym praktycznie zanikła powszechna znajomość łacińskich cytatów, aforyzmów i sentencji. Dla przeciętnego użytkownika języka polskiego gruntowna znajomość łaciny i greki jest rzeczywiście mało potrzebna. W tym miejscu warto jednak przypomnieć wypowiedź jednego z największych polskich językoznawców,

Witolda Doroszewskiego, ceniącego języki klasyczne przede wszystkim ze względu na ich wartość pragmatyczną:

„Ściśle praktyczne znaczenie znajomości języków klasycznych polega na tym, że ta znajomość ułatwia właściwe rozumienie wyrazów obcych i właściwe posługiwanie się nimi, a oprócz tego jest ważna w zakresie terminologii naukowej do dziś stale czerpiącej z pierwiastków językowych greki i łaciny” (Doroszewski 1968, t.II: 21).

269

summary

Σ The Analysis of Selected Lexical Archaisms Borrowed from Greek or Latin, Recorded in *Chronicles* by Boleslaw Prus

The present paper aims at presenting a group of lexical archaisms selected from a collection of causerie publicism of one of the most significant Polish writers – Aleksander Glowacki (pseudonym: Boleslaw Prus). *Chronicles* of the author of *Pharao* were written in 1874–1911, mainly in Warsaw, and, consequently, they present Polish language from before a hundred years. The material analysed in the article demonstrates only a small part of all the lexical archaisms in Prus’ publicism. In four groups, there have been included 50 loan-words borrowed indirectly from Latin or Greek, now being perceived as archaisms or stylistic archaisms. In conclusion, it has been stressed that learning classical languages makes it much easier to use lexical borrowings (so many in different linguistic and scientific fields) in a proper way

Literatura

- Buttler 1984: **Buttler D.** *Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku*, cz. 111: *Repartycja semantyczna dubletów słowotwórczych*, „Poradnik Językowy”, z.5.
- Buttler 1989: **Buttler D.** *Dola i niedola wyrazów pochodzenia łacińskiego we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, z.3.
- Chrzanowski, Szwejkowski 1935–1936: **Chrzanowski I., Szwejkowski Z.**, red. *Pisma Bolesława Prusa*, t. I–XXVI, Warszawa.
- Doroszewski 1949: **Doroszewski W.** *Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego). Studium z dziejów języka polskiego XIX wieku*, Warszawa.
- Doroszewski 1968: **Doroszewski W.** *O kulturę słowa*, t. II, Warszawa.
- Fita 1976: **Fita S.** opr. *Nie drukowane „Kroniki tygodniowe” Bolesława Prusa*, „Pamiętnik Literacki” LXVII, z.1.

- Handke 1997: **Handke K.** *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, [w:] *Rozważania i analizy językoznawcze. Wybór prac wydanych z okazji 65. urodzin Autorki*, Warszawa.
- Heppen 1890: **Heppen J.** *Drynda i omnibus (Kartka z dziejów Warszawy)*, „Kurier Warszawski”, nr 143.
- Kania, Tokarski 1984: **Kania S., Tokarski J.** *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa.
- Kawyn-Kurzowa Z. (1963), *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego XIX wieku. Słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław.
- Kojro, Staszewska 1968: **Kojro D., Staszewska Z.** *O wyrazach „dawnych” i „przestarzałych” w „Słowniku języka polskiego” pod red. W. Doroszewskiego. Streszczenie*, „Językoznawca. Studenckie ogólnopolskie pismo językoznawcze”, Lublin, nr 18–19.
- Kupiszewski 1983: **Kupiszewski W.** *Uwagi o języku „Kronik” Bolesława Prusa*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 9–10.
- Kurkowska 1948: **Kurkowska H.** *O języku „Lalki” Prusa*, „Poradnik Językowy”, z. 1.
- Kurkowska 1949: **Kurkowska H.** *O zmianach znaczeń wyrazów*, „Poradnik Językowy”, z. 3.
- Kurkowska, Skorupka 2001: **Kurkowska H., Skorupka S.** *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa (wydanie V z uzupełnieniami).
- Machnicka 2002: **Machnicka V.** *„Cudze chwalicie, swego nie znacie...”, czyli uwagi i opinie Bolesława Prusa na temat stosunku współczesnych mu Polaków do polszczyzny i języków obcych*, [w:] *Moda jako problem lingwistyczny* pod red. K. Wojtczuk, Siedlce.
- Machnicka 2004 a: **Machnicka V.** *Archaiczne wyrazy i związki frazeologiczne pochodzące od toponimów (na materiale „Kronik” Bolesława Prusa*, [w:] *Aktualne problemy semantyki i stylistyki tekstu. Studia opisowe i komparatywne* pod red. J. Wierzińskiego, Łódź.
- Machnicka 2004 b: **Machnicka V.** *„Riksza, pucybut, ogródek”, czyli kilka uwag o powracającym słownictwie*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego* pod red. K. Michalewskiego, Łódź.
- Prus 1994: **Prus B.** *Kroniki. Wybór*, opr. J. Bachórz, Wrocław.
- Rudnicka 1973: **Rudnicka J.** opr., *Nieogłoszona „Kronika” Bolesława Prusa z roku 1905*, „Twórczość”, nr 10.
- Rybicka 1976: **Rybicka H.** *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa.

Słowniki i encyklopedie

- Bańko 2000: **Bańko M.** red., *Inny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- Doroszewski 1958–1969: **Doroszewski W.** red., *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa.
- Dubisz 2003: **Dubisz S.** red., *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN, t. I–VI, Warszawa.
- Dunaj 1996: **Dunaj B.** red., *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1900–1927: **Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W.** *Słownik języka polskiego (tzw. słownik warszawski)*, t. I–VIII, Warszawa.
- Polański 2003: **Polański K.** *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- Sobol 2002: **Sobol E.** red., *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Szymczak 1992: **Szymczak M.** red., *Słownik języka polskiego*, t. I–III, *Suplement*, Warszawa.
- Urbańczyk 1992: **Urbańczyk S.** red., *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław.

Źródło materiału językowego

- Prus 1953–1970: **Prus B.** *Kroniki*, opr. Z. Szwejkowski, t. I–XX, Warszawa.